

Nr. 229.



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 27 sierpnia 1919 roku.

Gena prenumeraty :

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. „ 4.80

Za roznośnienie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 19.50

Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Sr. 27. VIII Prz. r. św. Kazim.

Czw. 2. VIII Augustyna.

Piąt. 29. VIII Śc. gł. św. Jana Ch.

Sob. 30. VIII Róży Lim.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju“ przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłosze-
niowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen
wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.
Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek. Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Koalicja wysyła wojska na Górny Śląsk.

(Oficjalna wiadomość.)

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT.) (Godz. 8
wiecz.). Rada najwyższa 5 tu w Paryżu poleciła
marszałkowi Fochowi przyszykować korpus ek-
spedycyjny na Górny Śląsk, złożony z 20,000

piechoty, 3,000 konnicy oraz kilku baterji dział.
(Wczoraj wieczorem po otrzymaniu tej de-
peszy wydaliśmy dodatek nadzwyczajny).

Przynależność okręgu karwińskiego ma rozstrzygnąć plebiscyt.

(od wł. korespondenta.)

Paryż, 26 sierpnia. Mówią tu, że sprawa
granic Śląska Cieszyńskiego została już rozstrzyg-
nięta przez odpowiednie sfery koalicji. W spor-
nym okręgu karwińskim, który dźwiera cześć, ma
być przeprowadzony plebiscyt.

Jeśli wiadomość ta się potwierdzi, może to
być jedyne rozwiązanie pokojowe tego zagadnie-
nia, gdyż na dobrowolne odstąpienie tej ziemi
polskiej Czechom, Polska nigdy się nie zgodzi.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim skończony.

30 proc. podwyżki płacy, przy gwarancji zwiększenia wydajności pracy o 25 pr.

(Od własnego korespondenta.)

Dąbrowa Górnicza, 26 sierpnia. Po długich
kilkakrotnie przerywanych rokowaniach, wczoraj
o godz. 11-ej wiecz. główny inspektor pracy
mł. Fr. Szokal zawarł ze strajkującymi górni-
kami w imieniu rządu ugodę. Górnicy otrzymają

30% podwyżki płac, wzamian za co gwarantują
zwiększenie wydajności pracy o 25%, gdyż do-
tychczasowa wydajność była tak znikomą, iż
przy dalszej tego rodzaju obojętności groziłaby
krajoowi wprost niesłychana katastrofa węglowa.

Dookoła powstania na G. Śląsku.

Powstanie zwycięsko rozszerza się dalej.

Hoover w imieniu ententy okupuje G. Śląsk.

Zurych, 26-go sierpnia. (PAT.) Radio pozn.
polecono Hooverowi, aby wyjechał do Berlina
elem porozumienia się z rządem niemieckim co
o przyspieszenia okupacji tej części Górnego
śląska, w której ma się odbyć głosowanie. Zda-
niem Hoovera, okupacja Śląska jest jedynym
rodkiem, zapewnającym wydajność węgla na Gór-
nym Śląsku.

Nie chcą okupacji...

Nauen, 26 sierpnia. (PAT.) „Vossische Zei-
tung“, omawiając informacje „Tempsa“ o mają-
cej nastąpić okupacji Górnego Śląska przez
wojska ententy dowodzi, że okupacja ta stałaby
i sprzeczności z traktatem pokojowym. Wojska
niemieckie pokazały, że potrafią sprostać zada-
niu i zaprowadzić porządek i ład (?) a zresztą
większości kopalń podjęto już pracę. Wobec
tego usunięcie wojsk niemieckich i zastąpienie
ich przez wojska ententy wywołałoby tu wielkie
niepokojenie, a nie poprawiłoby wydajności
produkcji węgla.

Nie wojska Hallera.

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT.) Jak się
z wiarogodnego źródła dowiadujemy doniesie-
nie, jakoby zamierzano udzielić z armji Hallera
bataljony, które pod wodzą oficerów francus-
kich wyruszyć mają na Śląsk Górny, nie odpo-
wiada prawdzie.

Powstanie wzrasta.

Sosnowiec, 26 sierpnia (PAT.) Luźne od-
działy powstańców nawiązały ze sobą tajny
kontakt, skutkiem czego akcja stkie się bardziej
celową i skoordynowaną. O stłumieniu ruchu nie
może być mowy, gdyż pomimo samochwalnych
komunikatów niemieckich o strumieniu powsta-
nia ukazują się dni następnych komunikaty o
nowych potyczkach i nowych zwycięstwach. —
Wśród ciszy nocnej słychać w przerwach huk
armat, a nawet terkot karabinów maszynowych.

Zwycięstwo.

Sosnowiec, 26 sierpnia (PAT.) Otrzymaliśmy
niespodziewaną wiadomość o walkach w pow.
lublińskim. Nocy dzisiejszej większy oddział po-
wstańców stoczył zwycięską walkę z „Grenzschu-
tze“ między Piekarami niemieckimi a Dąb-

rowką. Po uporczywej bitwie zakończonej klęską
„Grenzschutzu“, powstańcy zdobyli 3 karabiny
maszynowe, 15 koni i wzięli do niewoli 1 ofi-
cera i 10 żołnierzy.

Na drodze do nowych gwałtów.

Sosnowiec, 26 sierpnia. (PAT.) Z Katowic
donoszą: W dniu dzisiejszym weszły w życie
zmienione przepisy o stanie oblężenia. § 4 po-
wiada, że kto w walce zostanie schwytyany z bro-
nią w ręku będzie natychmiast rozstrzelany. Woj-
ska, znajdujące się w walce, jeżeli przy spełnianiu
swych czynności urzędowych (Amtshandlung)
natrafiają na opór, nie będą potrzebowały się od-
woływać do sądów doraźnych. Jeżeli będą wzięci
jeńcy, wtenczas nie będą mogli być rozstrzelani,
lecz wraz z materiałem obciążającym oddani są-
dowi wojennemu.

Dalsze napaści.

Kraków, 26 sierpnia. (PAT.) Walki z od-
działami Grenzschutzu trwają w dalszym ciągu
Patrole niemieckie bezustannie przekraczają gra-
nicę Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Samoloty
niemieckie codziennie przelatują granicę. Na-
przykład w niedzielę po południu zniżył się nad
Dziedzicami areoplan do 20 metrów i ostrzeli-
wał nasze placówki z karabinów maszynowych.

Niemcy knują.

Cieszyn, 26 sierpnia. (PAT.) Zbiegowie
z Raciborskiego zaznaczają, że Niemcy gromadzą
nad granicą wojska, a w okolicy Pszczyzny cięż-
ką i lekką artylerię.

Komisja koalicyjna.

Sosnowiec, 26 sierpnia (PAT.) Dziś przed
południem specjalna komisja złożona z oficerów
angielskich i amerykańskich dokonała oględzin
dokładnych nadgranicznego terenu między mo-
stem Szopenickim a Czeladzią.

Rada miejska stolicy.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 26 sierpnia. Dziś, o godz. 6-ej
wieczorem odbędzie się uroczyste posiedzenie
Rady miejskiej w sprawie Górnego Śląska.

Utworzenie Komitetu pomocy Górnoślązacom

Manifestacja solidarności narodowej.

Wczoraj w sali Handlowców Polskich (Piotr-
kowska Nr. 108) odbyło się organizacyjne ze-
branie Komitetu Pomocy dla cierpiącej ludności
Śląska, na które przybyli liczni przedstawiciele
wszystkich warstw społeczeństwa polskiego oraz
władz i wielu instytucji.

Zebranie zagał komisarz rządowy do spraw
jeńców i uchodźców p. Chwałbiński, który przed-
stawił całą grozę położenia ślązaków oraz ko-
nieczność natychmiastowej pomocy.

W czasie dyskusji wyjaśniono, iż w mieśc-
znajdą się pomieszczenia dla wielu uchodźców i
będzie również należała opieka i pomoc.

Naczelnik Zbrozek zaznaczył, iż pomoc ta będzie zapewne potrzebna na krótki tylko czas, lecz jest za to nader pilną, gdyż w Sosnowcu i na całym pograniczu leży ludność w gołym polu i bez odrobiny strawy.

Uchwalono utworzyć natychmiast Komitet pomocy z delegatów tutejszych instytucji społecznych, do którego zaprojektowano przedstawicieli miasta prezydenta Rzewskiego, Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej, inż. Wyganowskiego i Rady Miejskowej — p. Kaizerbrechta, Komisarza państwowego Urzędu do spraw jeńców Chwałbińskiego, Narodowego Związku robotniczego Ciałciare, Komisarjatu pow. Łódzki p. Kieszczyńskiego, naczelnika policji państwowej Zbrozka, ameryk. kom. pom. dla dzieci inż. Wąsowicza, Rady Okręg. polsk. Związków zaw. Krupeckiego, Domu Ludowego magist. Groszkowskiego i p. Surskiego, Stow. nauczycielstwa

p. Wojakowskiego, Stow. Techników inż. Wagnera, Minist. opieki społecz. i pracy p. Lewandowskiego, duchowieństwa katolickiego ks. Malinowskiego i ewang. — pastora Gundlacha, Urzędu walki z lichwą i spek. p. Naliszkiewicza, Polskiej partji socialist. d-ra Kopcińskiego, Polskich Kupców i Przem. Nowosielskiego i Stow. Pracow. Handlowych — Pfeiffra, Chrześ. Dem. Adamskiego. — Wreszcie uchwalono zaprosić delegatów: Stow. Koła Polek, Związku Katolic. Kobiet polskich, Tow. lekarskiego i Stow. lekarzy polaków, Zjednoczenia Narodowego, Zw. pracowników skarbowości, pracown. kolejek, Resursy Rzem. i innych.

Na tak zorganizowany Komitet, który ma prawo dalszej kooptacji, włożono obowiązek organizacji natychmiastowej pomocy dla nieszczęśliwych.

Być może jutro przyniesie nowy zwrot tej sprawie, dziś jednak dopóki Konwent Seniorów, lub sam Sejm poglądu swego nie uchwala ta obowiązując naród.

Z Rady miejskiej

k) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył Ant. Remiszewski.

Zasadnicze debaty toczyły się w sprawie przekształcenia szkół żydowskich i niemieckich na szkoły powszechne z językiem wykładowym polskim. Obszerne sprawozdanie zamieszczone w numerze jutrzejszym, zaznaczając, iż sprawa przekształcenia szkoły żydowskiej przyjęła stała jednoznacznie, zaś przy uchwaleniu przekształcenia 4-klasówki niemieckiej na szkołę kupiecką z 3 klasami wyższymi, radni niemieckiej Utta i in. żądali wprowadzenia niemieckich wykładów w języku niemieckim i przy odrzuceniu wniosku wygłosili votum paratum. Słusznie zaznaczył radny Kern, przewodniczący Rady, iż w chwili, gdy Polacy w oburzeniu na gwałty niemieckie Górnym Śląsku, bezczelnością jest domagać się popierania niemieckości na gruncie polskim pieniądze miejskie.

Jeden z radnych niemieckich zaznaczył, iż większość przemysłowców Łódzi składa się z Niemców, którzy chcą mieć w swoich firmach oficjalistów Niemców, wykształconych zawodowo w języku niemieckim. Niemcy domagali się za pieniądze, wpłacane do Rady miejskiej, szkół niemieckich a dążności wykształcenia, aby ujednostajnić typ szkoły i umożliwić wychowawcom szkół wstępowanie następców do polskich szkół średnich, niemiec nazwał majoryzowaniem mniejszości narodowej i naruszeniem § 93 traktatu pokojowego. Po tem uregulowano stosunek procentowy robotników łódzkich i podmiejskich przy robotach welacyjnych na szosie zgierskiej, następnie Grynberg odczytał projekt urzędu mieszkaniowego i rozjemczego, przyczem zatwierdzono budżet pierwszego w sumie 217 tys. i drugiego 68 tys. wreszcie rozpoczęto w drugim czytaniu ustalenie regulaminu obrad Rady miejskiej, przyczem postanowiono, aby nazwiska radnych, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie przybędą na zjazd posiedzenia, stawać pod przegrodą publicznej przez publikowanie w prasie miejskiej. Dalszy ciąg obrad dziś, radnych uprzedzono, iż za niestawienie się na posiedzenie grozi kara 10 mk.

Radni radni, na których potrzeba nastąpi w postaci różnych kar...

KRONIKA.

— Nabożeństwo.

Wczoraj o godz. 10 rano, odbyło się w kościele Sw. Krzyża nabożeństwo zakupione przez pracowników łódzkiego oddziału elektrycznego oświetlenia z 1836 roku. Nabożeństwo celebrował ksiądz proboszcz kościoła Sw. Krzyża, ks. Szmidel, mowę wysoce patriotyczną z boku odczytał wygłosił ksiądz Rybus, poruszył licznie zebranych w kościele do łez, zwrócił imi ustępami, w których przedstawił biednych powstańców śląskich, którzy przymuszeni byli chwycić za broń, aby przedrzeć się nieubłaganemu tyranstwu. Za pamięć należy się inicjatorom podziękować.

— Ofiary.

Ofiary złożone wczoraj na powstańców śląskich ogłosimy w jutrzejszym numerze.

— Górnoślązacy w Łodzi.

k) Wczoraj przybyli do Łodzi i byli przyjmowani w magistracie uchodźcy górnośląscy Michalski, Szufa i Łating. Uchodźcy otrzymali zapomogę i wystąpi zostali do Kalisza.

— Odezwa o pomoc dla górnoślązaków.

k) Magistrat postanowił wydać odezwę do społeczeństwa, wzywając do niesienia pomocy górnoślązakom.

— Ustrój władz przemysłowych.

Ministerjum przemysłu i handlu zwołało naradę w sprawie projektu ustroju władz przemysłowych w państwie polskim.

Co ks. pos. Pospiech mówi o Śląsku.

Robotnik Górnośląski i robotnik Zagłębia. Patriotyzm na Śląsku. Powstanie nie da się tak łatwo zdusić. Co na to ententa.

Kiedy robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego — pisze „Kurjer Polski” — trwali upornie w ruchu strejkowym, podcinającym byt ogólnopolski — robotnicy górnośląscy zerwali się do walki o wolność ze sztandarem biało-czerwonym. Nie tak dawno jeszcze na kopalni sosnowieckiej „Renard” powiewała chorągiew bolszewicka z czarnymi napisami ponurej ideologii. I robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego patrzyli chłodnymi żrenicami na przeciągające oddziały powstańcze, na robotników naszych na lewym ramieniu biało-amarantowe przepaski i trzymających w twardej, spracowanych dłoniach karabiny.

Dziwnym zbiegiem okoliczności spotkały się ze sobą te dwa światy tak bardzo odrębne w swej ideologii i swych dążeniach.

Nie ma pomiędzy nimi ani żadnego współdziałania, ani porozumienia. Mijają się obojętnie, rzadko ze sobą rozmawiają. Jedni i drudzy zupełnie czem innym zaprzęgnięci.

Czasami można schwytać urywek dziwnej rozmowy:

— Czemuż to baraszkuje? — pyta Górnoślązak jakiegoś „robociarza” przyglądającego się krytycznie jego rysunkowi wojennemu.

A no strajk — odpowiada tamten.

— A nie wiecie, że Polsce węgla trzeba.

— A no strajk, powtarza raz jeszcze.

Chwila milczenia. Patrzą na siebie. Wreszcie na ustach zagranicznego zwolennika „międzynarodówki” poczyna drgać złośliwy uśmiech.

— Ano wygnali was Niemcy z Szopienic.

— Wygnali — krzyczy „Górnoślązak” — wygnali, ale my jeszcze tam wrócimy, a ty mi kracz sakramencki pieronie...

Właśnie przed budynkiem, w którym mieści się komisariat Naczelnej Rady Ludowej ustawiała się świeżo zorganizowana kompanja z uchodźców. Myślałbym na pierwszy rzut oka, że to grupa robotników, wracających z ciężkiej pracy. Ale nagle pada rzęzka komenda:

— Baczność!

Szeregi zwierają się, schylone postacie prostują się. Jeden z robotników występuje naprzód i składa raport ks. Pospiechowi.

Ks. Pospiech jest duszą całego ruchu i jakby jego cywilnym wodzem. Ma też więcej, od innych praw do tego, aby mówić o ideologii tego ruchu. I lepiej od innych go rozumie.

— Widzę, — mówi nam szanowny informator — że Polska zaczyna się interesować Górnym Śląskiem, ale niestety dopiero w tej chwili, kiedy lud górnośląski złożył krwawe dowody swej miłości Ojczyzny i przywiązania do Polski. To, co się dzieje teraz, są to krwawe żniwa polityki Hösinga. Już w marcu zwracałem uwagę w swoim przemówieniu i nagłym wniosku, że jeżeli te gwałty i prześladowania nie ustają, musi dojść do krwawej rozprawy. Lud znosił to z nadziemską cierpliwością, słuchając swoich przywódców, którzy nawoływali go do cierpliwości, że sprawa jego będzie załatwiona w myśl programu Wilsona. Doznał jednak zawodu, zawirowało plebiscyt. Jednocześnie spotęgowały się prześladowania, mordy, kradzieże i więzienie niewinnych. Górnoślązacy poczuli tracę nadzieję, że koalicja zajmie się niedolą. Zdziwienie i oburzenie ogarnęło go, gdy słyszał, że ententa z powodu sprawy żydowskiej nasyła Pol-

skie komisje, a spokojnie patrzy na maltretowanie wielomiljonowej ludności.

— Czy ksiądz poseł wiedział o tem, że wybuch nastąpi?

— Wybuch nastąpił zupełnie niespodziewanie. Dopiero w niedzielę o godz. 10 rano otrzymałem wiadomość, że Śląsk powstał. Miara się przebrała, gdy w Starym Wieluniu Niemcy chcieli wywieźć księdza — polaka, gdy w Mysłowicach „Reichswera” strzelała do robotników, którzy przyszli po wypłatę, gdy w Halembie pod Katowicami żołdactwo pruskie otoczyło probostwo, by aresztować księdza. Wówczas lud rzucił się nieomal z gołymi rękoma na prusaków i zdobywał karabiny, którymi walczył. Zdobyto natychmiast kilka wsi koło Katowic, w pszczyńskim, rybnickim chłopcy zagarnęli większą część powiatu.

— Jakie wrażenie wyniósł ksiądz poseł z rozmowy z misją amerykańską?

— Muszę niestety powiedzieć, że od panów z misji amerykańskiej wiało poprostu lochem. Dla nich początkiem i końcem sprawy jest tylko węgiel i jeszcze raz węgiel. Nie widzą zaś wcale, że nad ludnością polską znęcają się okrutnie barbarzyńcy pruscy.

— Jakie pragnienie wyraziła misja?

— Aby lud wrócił do pracy. Rozumiem poniekąd ich stanowiska, które opiera się na poglądach Hoovera. Ale niechże i oni nas zrozumieją. Nasz robotnik znany jest jako bardzo pracowity, umie pracować. Jego wydajność pracy podnieść się, jeżeli dostanie jeść. A chęć do pracy wróci, jeśli ustanie prześladowanie. Wolności i chleba pragnie robotnik — wolności pragnie. Od Hösinga jej nie otrzyma. Wolności nie otrzyma dopóki na ziemiach naszych grasować będą bandy rozwydrzonego żołdactwa pruskiego. Dlatego też słusznie żąda usunięcia Hösinga i wojska niemieckiego. A kiedy to się stanie, będzie i węgiel, o który koalicji tak bardzo chodzi.

Czy można się spodziewać, że powstanie, zduszone przeważającymi siłami niemieckimi, upadnie.

— Ta ruchawka się nie skończy. Mogą zdusić w jednym miejscu, na drugim powstanie. Walka rozpoczęta pójdzie dalej: niewiadomo kiedy i jak się skończy. Lud wierzy w zwycięstwo. Oto przed chwilą wracały oddziały, wyparte ze Szopienic. Ale wracali uśmiechnięci: jakby byli zwycięzcami wołali raz po raz: — Germanom nie damy się!

Uchwały pracowników tramwajowych.

Zebrań dnia 23 b. m. na podwórku remizy pracownicy tramwajowi miejscy wyrażają braci robotniczej Górnego Śląska swoją najwyższą cześć i ślą wyrazy solidarności w ich walce o niepodległość.

Dotąd uchwała zupełnie godna uznania. Dalej jednak robotnicy żądają, aby wojska polskie poparty bagnetem łączność Śląska z Rzeczpospolitą.

W tej mierze Konwent Seniorów w Sejmie zgodził się na politykę Rządu; nikt więc nie może się tej polityce przeciwstawić.

— Groźne braku siły elektrycznej.

Komunikują nam z biura zarządu Elektrowni, iż wobec braku węgla Elektrownia stanie za trzy dni.

— Patrjotyzm tramwajarzy.

Pracownicy łódzkich tramwajów opodatkowali się dobrowolnie na rzecz powstańców G. Śląska w ilości 5 proc. pensji tygodniowej. Na skutek tego złożyli oni w naszej redakcji 4025 Mk. Z radością i szczerym a gorącym uznaniem podkreślamy tę ofiarność iście obywatelską.

— Za pośrednictwem Koła polek.

Członkinie Koła polek na powstańców śląskich złożyły 150 marek. Z urzędzonej kwoty na stacji Łódź-kaliska przez Koło polek zebrano 216 mk. 70 fen., koron 5 i 94/100 kop.

— Poświęcenie lokalu Benedykta Nr. 7.

Wczoraj odbyło się poświęcenie lokalu dla Zjednoczonych przedsiębiorstw.

- 1) Banku ziemi polskiej w Lublinie oddział w Łodzi.
 - 2) Dom Handlowy Józef Zeydler i S-ka.
 - 3) Przedsiębiorstwa budowlanego pod firmą Stanisław Górczyński.
- Poświęcenia lokalu dokonał ks. kanonik Szmidel.

Gospodarze przyjmowali w swoim lokalu zaproszonych gości, przedstawiciele wybitnych firm, którzy składali życzenia nowej placówce polskiej. A placówka ta nie tylko potrzebna w Łodzi, ale pożądana. Już jedna z firm polskich mogła podjąć przy jej pomocy roboty publiczne na sumę około 4 milionów marek.

Wszak to najlepiej świadczy o znaczeniu i szerokości zakresu firmy. Przy wspólnej pogawędce wyłoniło się sporo inicjatyw i poglądów na sprawy miejscowe łódzkie i ogólnie krajowe. Więcej szczegółowe sprawozdanie odkładamy na później.

Na poświęceniu powyższych instytucji zebrano na Górnolazaków następujące ofiary:

- Dom Handlowy Józef Zeydler 300 mk., Bank ziemi polskiej 500 mk., Przedstawicielstwo firmy Stanisław Goszczyński 200 mk., Polskie T-wo Gazownicze 100 mk., T. Szulborski, dyr. banku warszawskiego 100 mk., inż. Stawicki 50 mk., redaktorzy: Aleksander Milker 20 mk., Dabrowski 50 mk., W. Czajewski 50 mk., ks. prał. Szmidel 20 mk., Nowicki 10 mk., Kieszczyński 25 mk., K. Bogusławski 50 mk., L. Stolarczyk 50 mk., J. Goszczyński 20 mk., A. Janowski 20 mk., Jadwiga Janowska 30 mk., Wiennicki 7 mk., Derdzikowski 20 mk. Razem 1,822 mk.

Pan Paweł Kupeczny dla rodaków ze Śląska 200 mk.

— Pozdrowienia.

Pozdrowienia dla wszystkich łódzian, zwłaszcza dla łódzianek, przesyłają z frontu Galicyjskiego podoficerowie Sztabu 28 Łódzkiego pułku piechoty. M. Dąbkowski kapral, L. Skemski kapral, R. Kałużyński kapral, J. Romański kapral, St. Mrozowski kapral, Kownas kapral, H. Menge kapral, St. Kaszyński sierżant.

— O fotografie, przedstawiające zniszczenia wojenne na ziemiach polskich.

Główny Urząd Likwidacyjny zamierza wydać w języku francuskim ilustrowaną pracę, przedstawiającą straty wojenne na ziemiach Polski.

Prosi się osoby prywatne i instytucje, posiadające fotografie przedstawiające wszelkiego rodzaju zniszczenia wojenne, aby zechciały przysłać je w najbliższym czasie do Głównego Urzędu Likwidacyjnego (Sekcja II-ga), Warszawa, Foksal 3, z napisem na odwrotnej stronie fotografii, co dana fotografia przedstawia, kto robił zdjęcie oraz z datą zniszczenia. Wskazaniem jest nadsyłanie fotografii zniszczonych budowli i dzieł sztuki przed i po ich zniszczeniu.

Fotografie na żądanie mogą być przesyłanym zwrócone.

Zamierzone wydawnictwo służyć ma sprawie zainteresowania obcych stratami Polski.

— Z Łódzkiej Okręg. R. O.

W czwartek dn. 4 września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się ogólne zebranie delegatów Rad Opiekunich miejscowych Okręgu łódzkiego.

— Wezwanie do weteranów 1863 r.

Wobec ustalonej przez Sejm Ustawodawczy stałej emerytury dla weteranów 1863 r., która wypłacana będzie w Ekspozyturach Sekcji Opieki MSW., proszę przeto wszystkich Panów Weteranów 63 r., tych co nie należą do Stowarzyszenia Uczestników Powstania 63 r., ażeby w dniach najbliższych zgłosili się do Ekspozytury Sekcji Opieki MSW. w Łodzi przy ulicy Ewangelickiej 17, w godzinach między 9 a 3 po południu, ze wszystkimi dokumentami stwierdzającymi ich udział w Powstaniu. Po zarejestrowaniu się wyłoniona zostanie Komisja z pośród członków Związku Weteranów 63 r. i miejskich obywateli, która będzie stwierdzała faktyczny ich udział w Powstaniu.

Ponieważ Ekspozytura Sekcji Opieki MSW. w Łodzi obejmuje powiat Łódzki, Łaski i Brzeziński, z objętych więc 3 powiatów winni się zarejestrować weterani.

Wszystkie Urzędy powiatowe i gminne przesłane są o przesłanie do Ekspozytury Łódzkiej listę weteranów, którzy pobierają zasiłki bądźto z kasy miejskiej lub gminnej.

(—) B. Linkowski, sierż. sztabu i Kierownik Ekspozytury.

— Z pogotowia ratunkowego.

Zarząd Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej przypomina członkom, za pośrednictwem naszego pisma, o nadzwyczajnym ogólnym zebraniu, które się odbędzie w drugim terminie — dniu jutrzejszym (czwartek dnia 28 sierpnia) w lokalu Pogotowia (Długa 83) o godzinie 7 wieczorem i prosi o liczne zebranie się.

— Z tow. właścicieli nieruchomości.

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi, przy ul. Krótkiej pod nr 4, pod przewodnictwem p. Gustawa Klukowa załatwiono szereg zapytań członków, dotyczących opodatkowania i przyjęto w poczet członków 22 kandydatów.

— Protest.

Zebrani w lokalu Domu Ludowego członkowie Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich powzięli rezolucję, protestującą przeciw uchwałom Rady miejskiej m. Łodzi w sprawie przemianowania jednej z ulic na ulicę N. Zamenhofska, podczas gdy cały szereg naszych na-

rodowych bohaterów i wielkich polaków został przez zżydżoną Radę pominięty tendencyjnie.

— U inwalidów.

c) Onegdaj w sali Geyera odbyło się pierwsze zebranie Związku inwalidów w celu wyborów nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano Jackowskiego. Sprawozdanie referował sekretarz zarządu Freiman, poczem zebrani wyrazili jednomyślnie głosowanie, zarząd ustąpił z urzędu. W głosowaniu wybrano do zarządu: K. Lichocińskiego, Kaczmarka, Wołczyńskiego, Gralczaka, Grynsielna, Błażewskiego, i inni. Chmielewskiego, Chmurskiego, Krauzego i Kosiłera.

— Zasłużona kara.

Sprawa, która już od dłuższego czasu toczy się w Warszawie i Kaliszu o rozstrzelanie w Pruszkach przez Niemców, dziś znów dała za siebie.

Jak wiadomo w sprawie tej brzydki uczynek przyjęli dwaj Polacy Szwedziński i Szwedziński. O ile ten ostatni wobec niezbitych dowodów przyznał się ze swym łosem, o tyle Szwedziński wszelkimi siłami stara się wydobyć z więzienia kaucją, której przyjęcie sąd okręgowy w Warszawie odrzucił.

Sąd apelacyjny w Warszawie odrzucił kaucję Szwedzińskiego na tej podstawie, że kaucja była wysoka, grozi bowiem nie tylko więzieniem, ale nawet śmiercią i oskarżony sąd apelacyjny zatwierdził w zupełności.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni sztuką G. Zapolskiej „Zabusia” z p. Żbikowską w głównej roli.

Teatr Polski w nieustannym dążeniu do wzbogacenia swojego repertuaru klejnotami najczystszej dramaturgii daje w czwartek po raz pierwszy poemat dramatyczny J. Słowackiego „Ksiądz Marek”. Do wystawienia tego nieśmiertelnego dzieła dokłada Teatr starania wyjątkowych.

Występ Mary Mrozińskiej.

Wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszyły się występy p. Mrozińskiej, dyrekcji udało się pozyskać uroczą artystkę na jeden jeszcze występ, który się odbędzie w sobotę dnia 30-go b. m. Odegraną będzie doskonała satyra Caillavet'a i Fleura's'a „Król”

W obronie naszych kresów.

Dalszy pociąg za bolszewikami. Obsadzenie Turowa.

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku na zachód i północny zachód od Bobrujska ożywiona działalność piechoty i artylerji. Zdobytych w ostatnich dniach wzrosła o 100 jeńców, 5,000 pocisków artyleryjskich, 1 lokomotywę, 16 karabinów maszynowych i 1000 karabinów ręcznych.

Na odcinku Łunińca obsadziły nasze oddziały Turów. Nieprzyjaciel wycofał się w kierunku wschodnim.

Front galicyjsko-wołyński: Spokój. Dnia 25 bm. ostatni oddział rumuński opuścił granicę Pokucia.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego *Haller, pułk.*

Nowy układ z Petlurą.

Petlura chce zwalczać bolszewików.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 26 sierpnia. Krążą pogłoski w sferach tutejszych o tem, jakoby na froncie ukraińskim został zawarty przez rząd polski układ z Petlurą. Przy układzie pośredniczyli oficerowie francuscy i rumuńscy. Podług tej umowy cała akcja przeciwbolszewicka na Ukrainie znajdować się będzie w rękach ukraińskich. Kolejne jednak pozostaną w rękach polskich.

Rząd Denikina a Polska.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT.) Min. Spraw zagranicznych otrzymało od Min. handlu i przemysłu rządu gen. Denikina telegram wyrażający, że rząd południowej Rosji wita zapowiedź przybycia misji gospodarczej polskiej i pierwszego transportu towarów z Polski i obiecuje ze swej strony wszelką pomoc celem ułatwienia stosunków handlowych między Polską a południową Rosją.

Amerykanów zastąpią Anglii.

Gdańsk, 26 sierpnia. (PAT.) W piątek rozwiąże się amerykański komitet żywnościowy. Kierownictwo dalszego przewozu materiałów do Polski objęła komisja angielska. Pierwszy pa-

rowiec z żywnością dla Polski przybył do portu dnia 17 lutego b. r. Od tego czasu 112 statków przywoziło 300,000 ton żywności. Obecnie nowa komisja angielska zajmie się przewiezieniem 800,000 ton surowców, potrzebnych dla uruchomienia przemysłu w Polsce. Komisja angielska pracowała przez pewien czas w komisji amerykańskiej.

Komisja rozjemcza.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT.) Z komisji rozjemczej do spraw właścicieli nieruchomości oraz zarządu administracji. Podania w sprawach dotyczących komisji przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretarz komisji pan Kąpara, który urzęduje codziennie od godz. 11-ej do 1-ej w południe w lokalu wydziału IV Magistratu m. Warszawy.

Pogrzeb lotników.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 26 sierpnia. — Wśród wielkich tłumów odbył się tu dzisiaj pogrzeb zasłużonych lotników polskich, porucznika inżyniera Karola Słowika i porucznika Jasinowskiego. Msza św. została odprawiona w kościele garnizonowym na placu Saskim, na mszy była obecna cała generalizacja.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi najdroższej żonie i matce
ś. † p.

Marji Kalińskiej

zaczemna proboszczowi parafii Chojny ks. Knapskiemu, duchowieństwu parafii św. Stanisława Kostki, chórowi „Heronimus”, cechowi piekarskiemu, oraz lokatorom domu i przyjaciółom za złożenie wieńców składa serdeczne Bóg zapłać
1803 1

RODZINA.**Mordowanie Polaków w Rosji****Nowe zbrodnie bolszewickie w Kamieńskoje i Odesie. — Nienawiść do Polaków.**

Warszawa, 26 sierpnia. Z Rosji bolszewicko-żydowskiej nadchodzą wiadomości o nowych mordach i gwałtach. W Kamieńskoje (gub. jekaterynosławska) bolszewicy przed zajęciem tej miejscowości, znanej osady fabrycznej, przez armię Denikina, rozstrzelali około 30 osób, w tej liczbie Polaków: Rysińskiego, kierownika biura emigracyjnego Manduka, Magiego i in.

W Odesie bolszewicy aresztowali 800 Polaków, 200 wywieziono jako zakładników, m. in. urzędnika konsulatu polskiego Jankowskiego z żoną, Henryka Lipkowskiego, lekarzy Jeruzalskiego, Rybackiego, Ambroziewicza i Pęskiego, braci Gajewskich i Auderskich, Tyzenhauza z żoną, p. Krzeczowską, kasjera Głowko i wiele innych.

Los zaaresztowanych jest straszny; kilku podobno już rozstrzelano, w tej liczbie Scibor Marchockiego.

Co się dzieje w innych miejscowościach Sowdepji trudno stwierdzić, bo w ostatnich czasach rząd bolszewicki stara się odgradzić od całego świata. Nienawiść do cudzoziemców, do „Europy”, jest obecnie głównym środkiem agitacji bolszewicko-żydowskiej. Nienawiść tę kierują oni przede wszystkim przeciw Polakom. Polak jest — tak bolszewicy wmawiają w szerokie masy — wrogiem największym bolszewizmu i Rosji całej wogóle. Na Polaków zwalają winę wszystkiego i w nienawiści tej bolszewicy już nie rozróżniają „burżujów” i „proletariuszy”.

Zródło tej nienawiści jest zupełnie jasne: na wszystkich frontach bolszewicy obok porażek, mogą pochłubić się pewnymi sukcesami. Jedyne na froncie polskim otrzymują stale ciężki i nie mogą się pochwalić ani jednym zwycięstwem nad żołnierzem polskim.

Wilhelm celowo dążył do wojny.**Obojętność ex-kaizera broszura Thyssena.**

Kraków, 26 sierpnia. Bruksela, jak donoszą do paryskiego „Journalu”, posiada od kilku dni kopję sekretnej memorjału, pisanego podczas ostatniego okresu wojny przez Niemca narwiskiem Thyssena, jednego z królów przemysłu niemieckiego.

Broszura ta obciąża miążdząco sumienie Wilhelma.

Według Thyssena Wilhelm był od r. 1912 zdecydowany na prowadzenie wojny w celu „opanowania świata”. Zwierzył on się ze swych projektów głównym finansistom i przemysłowcom cesarstwa, obiecując im, że podobne przedsięwzięcie stworzy dla Niemiec erę pomyślności, prosił zatem o ich poparcie.

Thyssen zapewnia, że on sam był oczarowany obietnicami cesarza i przychylił się do jego projektu. Obiecano mu około 15,000 hektarów ziemi ornej w Australji (1), a ponadto, na wykorzystanie tej ziemi, miał otrzymać pożyczkę w sumie 3 i pół miliona marek na 3%.

Innym firmom przyobiecał Wilhelm wielkie koncesje terytorjalne w Indiach, które wojska niemieckie miały z łatwością okupować po zmiażdżeniu Europy zachodniej.

Ponadto miało być utworzone konsorcjum niemieckie, składające się z 12 wielkich firm z kapitałem 400 milionów marek dla eksploatacji Kanady, która również stać się miała niemiecką!

Przeważnie na konferencjach tajnych, odbywanych między rządem cesarskim a wielkimi bankierami i przemysłowcami, rzecznikiem cesa-

rza był Bethmann-Hollweg. Ale kilkakrotnie w Berlinie, Monachjum i w Cassel Wilhelm uczestniczył w konferencjach oświadczył, mówiąc z entuzjazmem o przyszej wojnie, a szczególnie o podboju Indji i złota księżat indyjskich.

Wilhelm kończył zawsze swe przemówienie równą dozą groźb i obietnic.

— Ten z pośród nas — mówił — który odmówi swego poparcia państwu w wykonaniu jego planów — jest zdrajcą Niemiec, ten zaś, który nam dopomoże, będzie za to obficie wynagrodzony.

Według zapewnień Wilhelma, wojna miała się skończyć korzystnie dla Niemiec po upływie roku. Po dwuletnich wysiłkach nie można jeszcze było przewidzieć wyniku. Bethmann-Hollweg zgromadził znów wielkich przemysłowców i zażądał podpisania nowej pożyczki wojennej na sumę 400 milionów marek. W razie odmowy zagroził im unieważnieniem wszystkich kontraktów na dostawy materiałów wojennych dla państwa. Thyssen oświadczył, że podpisać pożyczkę na 4 miliony. Odmówił!... kontrakt jego został istotnie unieważniony.

Większość innych przemysłowców ustąpiła wobec groźby cesarskiej i pożyczka wojenna została pokryta „z entuzjazmem patriotycznym i pełnym zaufaniem” — jak informowały komunikaty oficjalne.

W Brukseli spodziewają się, że Thyssen będzie powołany, jako świadek, do procesu Wilhelma.

Zjazd dzierżawców.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 26-go sierpnia. — Odbył się tu wczoraj zjazd dzierżawców, który zajmował się wyrównaniem trudności, powstających z uchwalonej przez Sejm ustawy rolnej. Wysłano memorjały do Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów Paderewskiego w tej kwestji.

Praca akordowa.

Kraków, 26 sierpnia. (PAT.) Z Nauen donoszą: „Vorwärts” domaga się wobec gospodarczej katastrofy Niemiec powrotu do pracy akordowej. Dobre czynniki wśród robotników

życzą sobie, aby niechętni do pracy nie otrzymywali zapłaty tej samej, co robotnicy pilni i aby rzeczywista praca była lepiej płatną. Także republiki sowieckie w Rosji i na Węgrzech musiały sięgnąć do pracy akordowej, aby otrzymać lepsze wyniki.

Zajście w Berlinie.

Berlin, 26-go sierpnia. (PAT.) Radio pozn. Jeden z handlarzy ulicznych sprzedawał w Scharlotenburgu ulotne pismo antysemickie, zatytułowane „Die Wahrheit über die Juden”. Jakiś żyd zobaczywszy to, rzucił się na kolportera. Publiczność, widząc to, zwróciła się przeciw żydowi, a żyd broniąc się wyjął rewolwer, dając kilka

strzałów, nikogo jednak nie raniąc. Nadbitym był do tego stopnia rozgorączkowany, że chciał urządzić pogrom. Zawzwana policja przywróciła porządek.

Spadek marki.

Berlin, 26-go sierpnia. (PAT.) W kofańskich nansowych wywołał spadek kursu marki wielkie zaniepokojenie. Na rynku szwajcarskim kurs marki do 25 centimów.

Konferencja przedstawicieli amerykańskiej ekonomicznej w magistracie.

(k) Członek Sekcji ekonomicznej miejskiego natora Mogentaua, major Otto, w dniu wczorajszym odbył konferencję o sprawie żydowskiej w magistracie łódzkiej i p. Rzewski udzielił szeregu informacji. Podług jego zdania w interesie mieszczaństwa, budzącego się do samodzielności życia ekonomicznego sprawa konkurencji z tymczasowym władcą rynku handlowego, dom, który za granicą uprawiają politykę szczerstw przeciwko narodowi polskiemu. Oświecone zarzutów żydowskich o niesprawiedliwość społeczeństwa polskiego prezydent wyraża takie rozstrzygnięcia są drogą konkursu, przedsiębiorcom, którzy złożą najdogodniejsze dla miasta czy rządu warunki. Odnosnie przyjmowania żydów na posady na tramwajach w policji i zarządzie miejskim prezydent uważa, iż dyrekcja tramwajów, jako prywatna Tow. akc. jest poza sferą wpływów miejskich, lecz większość akcjonariuszów są żydzi, z tej strony skargi są co najmniej dziwne. Co do policji, to żydzi pracują tam, o ile posiadają kwalifikację językową, natomiast do służby sterunkowej nie nadają się fizycznie. W zarządzie miejskim za czasów okupacji niemieckiej urzędników żydów stanowiła z górą 80% obecnie zmalała do 30 proc. ze względu na magania językowe.

Co do zarzutów żydowskich, jakoby żydowskich robotników wyrzucano z fabryk, prezydent uważa, iż jest to fałsz. W Łodzi jest 70% fabrykantów żydów i sami przemysłowcy ze względu na niesumienność pracy nie przyjmują robotników żydów, z powodu świętowania szabat. Co do zarzutów żydów o szykanach oświatowych prezydent zaznaczył, iż dzieci w szkołach miejskich mają możność świętowania szabat, wprowadzono również naukę języka hebrajskiego do szkół miejskich, oraz przystąpiło do wprowadzenia powszechnego przymusu szkolnego. Major Otto zaznaczył, iż w Ameryce ma różnic narodowościowych, jak w Polsce żydzi tam asymilują się zewnątrz już w całym pokoleniu, (kłamstwo! Bo żydzi nie asymilują,) a wewnątrz już w drugiej dzielnicy szkole i otoczeniu.

Prezydent zaś przytoczył uwagę, iż w Polsce asymilacja nie tknęła dotąd nawet 15% ludności żydowskiej. Major Otto zaznaczył, iż w Ameryce stanowią poważną potęgę polityczną i Polska, potrzebująca kredytu zagranicznego, powinna się z tem poważnie liczyć, (nie ze swoimi nie chcemy liczyć, a co dopomoc amerykańskimi!) Prezydent odparł, iż Polacy walczą na trzy trzy fronty i kształtując je wcześniej swe wewnętrzne stosunki, dała nam dowód swej żywotności i geniuszu organizacyjnego, w Łodzi przy 109 tysiącach bezrobotnych do żadnego ekscesu nie doszło. Major Otto przyznał, iż żydzi mają zdolności przyrodzone do czynienia hałasu o nic. Rozwiązanie kwestji żydowskiej widzi w bezwarunkowej asymilacji żydów.

Major Otto zaznaczył, iż podług jego zdania, zupełnie zgodnego ze zdaniem prezydenta, żądania nacjonalistyczne żydowskie, dążące do autonomji kulturalnej i narodowej są mało realne, ale prosto głupie, jedynym wyjściem jest asymilacja żydów, aczkolwiek nie jest to stopniowa, przez oświatę i podnoszenie poziomu ekonomicznego, przyczem społeczeństwo polskie musi bezwzględnie zachować we własnym interesie ścisłe normy prawne. Ujawnienie rzeczy realnie, choćby z tego względu iż polska potrzebuje od Ameryki pomocy, a tam żydzi wiele do powiedzenia pod względem finansowym. Wczoraj major Otto opuścił Łódź, udając się do Częstochowy.

Komunikaty.

Pracownicy warsztatów mechanicznych.

Pracownicy warsztatów mechanicznych przy olei Fabryczno-Łódzkiej złożyli na rzecz śląskich owstańców 801 marek. W składce przyjęły dział 142 osoby, w tem p. Ekiert, maszynista, który złożył 1 markę.

Wiadomości osobiste.

Dowiadujemy się, że p. Zenon Kozanecki, urodziny, były wychowanek szkoły handlowej i piekarni Łódzkiej, ukończył właśnie wydział elektrotechniczny na politechnice w Bernie Mor. najwyższym odznaczeniem. Inż. Z. Kozanecki udzielał we Lwowie, w Zurychu i w Bernie Mor.

Z Resursy rzemieślniczej.

Sekcja kolejarzy Łódzkiej Resursy rzemieślniczej (Kilińskiego № 117), po przerwie wojennej zmieniła swą działalność.

Codziennie od godz. 6 do 10 wiecz. druh Jaguś przyjmuje zapisy byłych członków, aż nowo wstępujących.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec szerzącej się plagi społecznej pod postacią żebrani „znaczkowej” po ulicach miasta, uprzejmie proszę o pomieszczenie paru poniższych słów. W mieście głodu i bezrobocia, w chwili, gdy cała energia społeczeństwa powinna być skierowana do pomocy biedzie, rozwiłała się prawdziwa orgja znaczkowa. Partja żebrze na koszty wyborcze, szkoła na pokrycie niedoborów, harcerze na kolonie letnie w końcu sierpnia. Publiczność poczciwa daje pieniądze nie bacząc, że robi swoją ofiarnością krzywdę opinii społecznej. Bowiemy w narodzie, w którym tolerowane są takie fakty, jak np. niezwracanie długów, zasięgniętych za granicą z różnych instytucji pomocowych, lub od osób prywatnych na kształcenie się pomimo tego, że stanowisko, posiadane przez dłużnika w kraju, pozwala na spłacenie tego długu, dalej żebrani, rozpowszechnione na kształcenie dzieci, z których korzystają potrzebujący i nie potrzebujący tej pomocy, nie mogą dodatnio wpływać na pojęcia młodzieży o obowiązkach, jakie pomoc społeczna na korzystających z ofiar nakłada. A już idea skautyzmu chyba nie wspólnego z żebraniem ulicznym na kolonie letnie mieć nie powinna.

Ogólnie jednak nastęrczają się pytania, dlaczego nigdy nie mamy sprawozdań publicznych z ilości pieniędzy otrzymanych przez daną instytucję od społeczeństwa, wskutek czego mamy powód wątpić o zużyciu tych pieniędzy na cele, dla jakich są zbierane? A wszak to jest grosz publiczny, a więc nietykalny i podlegający kontroli. Dlaczego władza, od której to zależy tak łatwo wydaje pozwolenia na tego rodzaju imprezy, nie żądając sprawozdań z uzbieranych funduszy?

Łącząc wyrazy szacunku

L. Koźmiński.

Ofiary.

Na powstańców śląskich.

Pracownicy młyna Ratnera 70 mk. i pan R. 50 mk. P. Michnia 2 mk. i 3 rb. 50 kop. sr Komitet R. Ch. i M., Andrzeja 4 złożył 3 rubli.

Dla dzieci w Mikułowie.

Bohdan Kopeczny 20 marek.

Na Żołnierza Polskiego.

Elektrownia Łódzka składa w imieniu sw. urzędnika odbiorowego, złożone mu z usilowem prowadzenia go z drogi obowiązku i sumienia: Lejba M. 60 mk. — Abrama G. 220 mk. — Estera Z. 5 mk. — razem 285 mk.

Taniej niż wszędzie

Ważne dla Pań!!

Nadszedł świeży transport zagranicznych towarów
Satyna kolorowa, Zefir, Madapolam, Etamina i Batysty **od mk. 5.50**

Uwaga: Francuzka „Wełna” różn. kol. na suknie i mundurki od **Mk. 16.—**

Biały towar na bieliznę i pościel **od mk. 7.50**

Surówka od Mk. 7.50. Piótno na wyspy i fartachy od Mk. 12.— rozmaite towary na męskie i damskie jesienne ubiory i palta 1810 i

M. BRYL, Piotrkowska № 56, w podwórzu, prawa oficyna II-gie wejście.

Wybór różnych deseni i kolorów.

Podaje się do wiadomości rodziców i opiekunów dzieci, że **lekcje w Gimnazjum Państwowem im. Maszycy w Zgierzu** z powodu remontu gmachu rozpoczną się **dnia 9 września** nabożeństwem w kaplicy mnazjalnej o godzinie 10 rano. **Egzaminy poprawkowe 5 września.**

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego w Zgierzu.

6 kl. Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej ul. Długa 45

zawiadamia, iż egzaminy do klas: wstępnej, I, II, III, IV i V rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.

Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godziny 10-ej do 1-ej w południe.

Absolwenci Szkoły korzystają z praw na równi z wychowancami szkół państwowych.

1596 1 Dyrektor Szkoły: **Roman Tulin.**

ARZĄD ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA

Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi okręgów i Przedmieść Północnych

daje do wiadomości swych członków, że w lokalu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej pod № 4 **dnia 2 Września r. b. o godz. 3 po południu** odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków okręgów i przedmieść północnych.

Gdy powyższe zebranie nie doszło do skutku, odbędzie się w drugim terminie w tymże lokalu **tegoż dnia o godzinie 5 po południu** gdzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych zebranie członków.

Przedmiotem obrad będzie projekt likwidacji Oddziału, względnie przyłączenia tegoż do Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej pod № 4.

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi dla Okręgów i Przedmieść Północnych.

SZKOŁA KOEDUKACYJNA

Marii Wespek ul. Piotrkowska № 84

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Liczba dzieci ograniczona. Przy szkole wzorowo urządzony Zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4-eh i kursy pedagogiczno-freblowskie. Zapisy, informacje od d. 27 b.m. codziennie od 10-ej do 12-ej i od 3-ej do 6-ej po południu. 1796 1

Całkowite urządzenia pokoi,

pojedyncze meble, przedmioty luksusowe jak również odzież i bieliznę wszelkiego rodzaju poleca w wielkim wyborze i przyjmuje do komisowej sprzedaży na dogodnych warunkach

DOM AGENTUROWO-KOMISOWY

„DAK”

Piotrkowska № 147.

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry Ch. Markowicz i S-ka Piotrkowska № 37, w podwórzu 1696-1

Potrzebny jest od zaraz wykwalifikowany organista

znający się na muzyce kościelnej i umiejący prowadzić chóry. Warunki — po wspólnym porozumieniu się. Proboszcz parafji św. Anny w Łodzi — ul. Wandy № 1. 4735:4

Pokoje umeblowane

z elektrycznym oświetleniem kuchenkami i wszelkimi wygodami są **zaraz do wynajęcia** od 6 do 12 marek na dobę. Miesięcznie od 60 do 180 marek. Zielona Nr. 12. 1593:2

Otrzymaliśmy

1806 1 kolekcję materiałów meblowych, jak:

Jedwabie, gobeliny, satyny, płótna i kretony.

Tow. Akc. Warsz. Fabryki Dywanów, Krótka 1.

! Od Mk. 5.90 !

Nadszedł nowy transport angielskich szwajcarskich towarów, a mianowicie:

Madapolam, Sylezja, Batysty, Etaminy, Krepony, Flanele, Bluzki, Halki, Staniczki, Reformy dam, Koszule, Chusteczki i t. p.

w Magazynie Białym i Konfakcyjnym

A. ALTER

6 list kowska 6.

Poszukiwany

Samodzielny Pracownik Ubezpieczeń

działu ogniowego. Oferty z podaniem terenu poprzedniej pracy, referencji i żądanego wynagrodzenia proszę składać w administracji tego pisma pod lit. B. C. 1799 2

Wznowiona sprzedaż Skór

z Garbarni TEODORA KARSZA jr. w Łodzi

Zelówki damskie od Mk. 5.— za parę

„ męskie „ „ 15.— „ „

oraz skóry na podeszwy, całe skóry, boki, karki i t. d. 1907 3 w Składzie Skór W. HERSTA, Łódź, ul. Sienkiewicza № 4 w podwórzu.

Poszukujemy

1802 2

2 motorów elektrycznych 10 HP

1 motoru elektrycznego 6 HP

ze wszelkimi do nich akcesorjami, gotowych do użytku.

Oferty prosimy złożyć w „Rozwoju” pod „Motory”.

